

Mirosław Szumiło

ORCID 0000-0002-4866-8611

(Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Sprawa ukraińska w okresie rokowań preliminariów pokoju w Rydze jesienią 1920 roku

Streszczenie: Prowadzona w latach 1919–1920 wojna z bolszewikami w kwietniu 1920 r. w istocie zmieniła swój charakter na wojnę polsko-ukraińsko-bolszewicką. Sprawa ukraińska siłą rzeczy musiała być jednym z głównych problemów do rozstrzygnięcia w rokowaniach dotyczących rozejmu i preliminarzów pokoju między Polską i Sowiecami. Już pierwszego dnia konferencji pokojowej – 21 września 1920 r. – przewodniczący polskiej delegacji Jan Dąbski uznał pełnomocnictwa przedstawiciela Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, co oznaczało w praktyce zerwanie sojuszu z Ukraińską Republiką Ludową. W polskiej delegacji pokojowej przeważali zwolennicy endecji i przeciwnicy koncepcji federacyjnej, z czym pogodził się prawdopodobnie również Józef Piłsudski. Szansa na odbudowę sprzymierzonego z Polską państwa ukraińskiego została zaprzepaszczona.

Słowa kluczowe: traktat ryski, Ukraińska Republika Ludowa, wojna polsko-bolszewicka

The Ukrainian case during the peace preliminaries negotiations in Riga in the fall of 1920

Annotation: In April 1920 the 1919–1920 war against the Bolsheviks changed its nature into a Polish-Ukrainian-Bolshevik war. The Ukrainian matter, quite naturally, had to be one of the main problems to be solved in negotiations on armistice and preliminaries of peace between Poland and the Soviets. Already on the first day of the peace conference (21 September 1920) the chairman of

the Polish delegation, Jan Dąbski, acknowledged the plenipotentiary power of the representative of the Ukrainian Socialist Soviet Republic, which meant, in fact, breaking up the alliance with the Ukrainian People's Republic. The Polish delegation was dominated by supporters of National Democracy (endecja) and opponents of the federationalist policy, which was most probably acknowledged by Józef Piłsudski. Thus, a chance for restoration of the Ukrainian state allied with Poland was destroyed.

Keywords: Treaty of Riga, the Ukrainian People's Republic, the Polish-Bolshevik War

Українське питання на мирних переговорах у Ризі восени 1920 р.

Анотація: Війна проти більшовиків, яка велася у 1919–1920 рр., у квітні 1920 р. фактично змінила свій характер і перетворилася на польсько-українсько-більшовицьку війну. Українське питання неминуче повинно було стати одним з головних на переговорах про перемир'я і попередню угоду між Польщею і Радянським Союзом. Вже в перший день роботи мирної конференції – 21 вересня 1920 р. – голова польської делегації Ян Домбський визнав повноваження представника Української Соціалістичної Радянської Республіки, що на практиці означало розрив союзу з Українською Народною Республікою. У складі польській делегації переважали прихильники ендеції та противники концепції федерації, з чим, ймовірно, змушений був примиритися і Юзеф Пілсудський. Шанс відновити Українську державу в союзі з Польщею було втрачено.

Ключові слова: Ризький мирний договір, Українська Народна Республіка, польсько-більшовицька війна

Prowadzona w latach 1919–1920 wojna z bolszewikami w kwietniu 1920 r. w istocie zmieniła swój charakter na wojnę polsko-ukraińsko-bolszewicką. Nie możemy bowiem zapominać o zawartym wówczas sojuszu z Ukraińską Republiką Ludową. W tych okolicznościach podczas podjętych jesienią rozmów w Rydze sprawa ukraińska siłą rzeczy musiała być jednym z głównych problemów do rozstrzygnięcia w rokowaniach dotyczących rozejmu i preliminarów pokoju między Polską i Sowietami.

Gdy 22 lipca 1922 r. strona polska zwróciła się do bolszewików z oficjalną propozycją nawiązania rozmów pokojowych, okazało się, że ta decyzja nie była konsultowana z sojusznikiem ukraińskim. Władze w Warszawie skłoniły wręcz rząd URL do rezygnacji z uczestnictwa w rokowaniach. Ukraińcy starali się natomiast o udział ich przedstawicie-

la w polskiej delegacji na rokowania¹. Podczas posiedzenia Rady Obrony Państwa 11 sierpnia ustalano wytyczne dla delegacji wyjeżdżającej na rozmowy do Mińska. Mimo oporu ze strony posłów Narodowej Demokracji przegłosowano włączenie w skład delegacji w charakterze eksperta osoby reprezentującej wojskowe władze URL. Endecy domagali się rozbrojenia oddziałów Petlury, gdy tylko zażąda tego strona bolszewicka. W odpowiedzi Józef Piłsudski i minister spraw zagranicznych Eustachy Sapieha podkreślali lojalną postawę armii ukraińskiej i wynikające z niej zobowiązania moralne wobec Petlury².

Chociaż nie zgodzono się na wydanie Sowiecom żołnierzy ukraińskich, to w instrukcji dla polskiej delegacji nie było wyraźnego stwierdzenia o poparciu dla władz URL, jedynie ogólne uznanie prawa Ukraińców do niepodległości, co otwierało pole do ustępstw w tej kwestii. Jan Pisuliński zauważył, że postanowienia ROP oznaczały faktycznie zerwanie sojuszu i pozostawienie lojalnego sprzymierzeńca samemu sobie. Przekreślały też dotychczasową politykę Naczelnika Państwa w kwestii ukraińskiej. Nie należy się temu dziwić, większość członków Rady Obrony Państwa manifestowała bowiem już wcześniej swą niechęć do koncepcji polityki wschodniej Piłsudskiego³. Trudna sytuacja militarna i powszechne pragnienie pokoju spowodowały, że nawet socjaliści, popierający wcześniej sprawę ukraińską, nalegali na jak najszybsze zakończenie wojny, nawet kosztem porzucenia władz URL⁴.

Rząd ukraiński upoważnił płk. Mychajłę Tkaczuka do reprezentowania URL podczas rozmów w Mińsku. Powstała jednak kontrowersja wokół jego oficjalnego statusu. Polacy godzili się tylko na występowanie Tkaczuka w roli technicznego doradcy, pozbawionego prawa głosu. Strona ukraińska domagała się zaś, by był on pełnoprawnym członkiem delegacji, oficjalnym reprezentantem Dyrektoriatu URL. Ostatecznie Tkaczuk zrezygnował z wyjazdu, co było na rękę władzom polskim, gdyż dawało większą swobodę działania⁵.

¹ J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, Wrocław 2004, s. 265–266.

² Protokół XV posiedzenia ROP, 11 VIII 1920 [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, red. N. Gąsiorowska-Grabowska, t. 3, Warszawa 1964 (dalej: DiM), s. 310–314.

³ J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura...*, s. 267.

⁴ E. Koko, *Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918–1925*, Gdańsk 1991, s. 55–58.

⁵ J.J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2000, s. 186.

W pierwszym dniu rozmów w Mińsku okazało się, że delegacja bolszewicka występuje w imieniu zarówno Rosji, jak i Ukrainy Sowieckiej. Dodatkowe pełnomocnictwa podpisał Christian Rakowski, szef marionetkowego rządu Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, rezydującego w Charkowie. Tymczasem strona polska posiadała mandat do rozmów jedynie z Rosją Sowiecką i stwierdziła, że nie ma upoważnienia do zawierania układu z Ukrainą Sowiecką. Przewodniczący polskiej delegacji, wiceminister spraw zagranicznych Jan Dąbski, tłumaczył później na posiedzeniu Rady Obrony Państwa, że nie uznano delegacji ukraińskiej, aby uniknąć konfliktu z Petlurą⁶. Natomiast chęć zawarcia pokoju, nawet za cenę uznania Ukrainy Sowieckiej, mieli już w Mińsku zaaprobować Norbert Barlicki i Feliks Perl z PPS oraz Władysław Kiernik z PSL „Wyzwolenie”⁷. Ostatecznie problem na pewien czas rozwiązał się sam, ponieważ rokowania pokojowe przerwano, a następnie przeniesiono do Rygi bez jakichkolwiek ustaleń.

Sukces w Bitwie Warszawskiej spowodował, że w kolejną fazę rozmów z bolszewikami wkraczano w nowej sytuacji, co rodziło nadzieję na stanowcze poparcie przez Polskę państwowości ukraińskiej. Adiutant Piłsudskiego, kpt. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, w jego imieniu złożył ministrowi spraw zagranicznych URL Andrijowi Liwyckiemu obietnicę, że w rokowaniach pokojowych weźmie udział przedstawiciel Ukrainy⁸. Jednakże na posiedzeniu Rady Obrony Państwa 27 sierpnia 1920 r. zdecydowano, że polska nie będzie bronić w Rydze interesów sojusznika ukraińskiego. Minister Sapieha stwierdził wówczas: „W razie dojścia do skutku pokoju, zrywa się z Petlurą stosunki militarne i polityczne po ułatwieniu mu wysunięcia się na wschód poza granice Galicji Wschodniej. W razie gdyby Petlura był w chwili zawarcia pokoju na terytorium Galicji Wschodniej, to obowiązuje w dalszym ciągu rozwiązanie formacji petlurowskich, jak to było poprzednio postanowione”⁹.

O powyższych postanowieniach nie poinformowano rządu URL, który liczył na to, że bolszewicy – pokonani na polu walki – zgodzą się zasiąść do stołu rokowań z przedstawicielami Petlury. Rząd ukraiński zwrócił się do polskiego MSZ z prośbą, aby postarał się o dopuszczenie ministra Liwyckiego do udziału w pertraktacjach w charakterze delegata Ukrainy. Po akceptacji tej propozycji przez Radę Obrony Państwa minister Sapieha

⁶ Protokół XXI posiedzenia ROP, 11 IX 1920 [w:] DiM, t. 3, s. 412–420.

⁷ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989, s. 169–171.

⁸ J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura...*, s. 269.

⁹ Protokół XVIII pos. ROP, 28 VIII 1920 [w:] DiM, t. 3, s. 374.

przesłał odpowiednią notę do ludowego komisarza spraw zagranicznych Gieorgija Cziczera. Odpowiedź Kremla była nie tylko zdecydowanie odmowna, lecz także utrzymana w tonie bardzo obraźliwym wobec URL. Cziczera napisał m.in.: „Odnośnie [do] wspomnianego Andrija Liwyckiego, to polski rząd, jeśli sobie życzy, by buntownik ten otrzymał amnestię od radzieckiego rządu Ukrainy, może złożyć temu rządowi propozycję podczas rozmów w Rydze”. Warszawa nie zareagowała na te impertynencje, ponieważ i tak uważała sprawę za przegraną i niewartą zachodu. Już wcześniej zdecydowano o pozostawieniu ukraińskiego sojusznika własnemu losowi, a depesza do Cziczera była tylko dla Polaków alibi, czyli „rozwiązaniem rąk wobec rządu Petlury”, jak to określił minister Sapieha¹⁰.

Rada Obrony Państwa postanowiła 11 września 1920 r., że polscy negocjatorzy w Rydze mogą się zgodzić na uznanie pełnomocnictw delegacji Ukrainy Sowieckiej. W zamian za to ustępstwo zamierzano uzyskać zaakceptowanie przez Moskwę polskich dezyderatów granicznych¹¹. Według Edmunda Charaszkiwicz, duży wpływ na takie rozstrzygnięcie miała zmiana stanowiska przedstawicieli PPS pod naciskiem dołów partyjnych¹². O porzuceniu sprawy ukraińskiej przez socjalistów świadczą też warunki pokoju, które przedłożył wysłannik Ignacego Daszyńskiego, Ryszard Kunicki, 29 września 1920 r. podczas poufnego spotkania z Wiktorem Koppem – przedstawicielem rządu sowieckiego w Berlinie. Ukraińska Republika Ludowa została w nich całkowicie pominięta¹³.

W instrukcji dla delegacji udającej się do Rygi zalecano domaganie się od strony rosyjskiej prawa Ukrainy do suwerenności. Nie chodziło jednak o uznanie Ukraińskiej Republiki Ludowej, lecz wywieranie nacisku na Moskwę w kierunku realnej autonomii dla Ukrainy Sowieckiej, czyli popieranie odrębności komunistów ukraińskich. Cel tych działań przedstawił w swojej notatce ekspert polskiej delegacji z ramienia MSZ Roman Knoll: „Chodzi nam o utrudnienie parcia rosyjskiego na zachód. Dlatego leży w naszym interesie rozszerzenie ramek żądań narodowych Ukraińców i Białorusinów w stosunku do Rosji. Przeciwnik nie przywiązuje do swoich w tej sprawie deklaracji dużego znaczenia i nie

¹⁰ J.J. Bruski, *Petlurowcy...*, s. 205.

¹¹ Protokół XXI posiedzenia ROP, 11 IX 1920 [w:] DiM, t. 3, s. 420.

¹² E. Charaszkiwicz, *Przebudowa Wschodu Europy. Materiały do polityki wschodniej Piłsudskiego w latach 1918–1921*, „Niepodległość” 1955, t. 5 (po wznowieniu), s. 238.

¹³ A. Nowak, *Rosja w polskiej myśli politycznej XX wieku – materiały do refleksji*, „Arcana” 1996, z. 4, s. 57–59.

przypuszcza, żeby pociągnęły one za sobą jakieś realne konsekwencje w sensie usamodzielnienia wspomnianych narodów, ponieważ obecny system sowiecki umożliwia sprowadzenie samodzielności tego czy innego kraju do fikcji. Tem łatwiej jednak będzie nam sprawę tę w kierunku dla nas pożądanym popchnąć¹⁴.

Powyższe plany w bliskiej perspektywie nie przynosiły jednak Polsce w aspekcie strategicznym żadnej konkretnej korzyści. W praktyce oznaczały porzucenie sojusznika ukraińskiego, który miał realny udział we wspólnym zwycięstwie nad bolszewikami i dał dowody swojej lojalności. Było to świadome złamanie umowy zawartej między Polską i Ukraińską Republiką Ludową 21 kwietnia 1920 r.

Tymczasem strona bolszewicka przed rokowaniami w Rydze spodziewała się wysunięcia przez Polaków postulatu przeprowadzenia plebiscytu na terenie Ukrainy i Białorusi. W trakcie narad dotyczących ustalenia stanowiska sowieckiego w kwestii podstaw pokoju z Polską Gieorgij Cziczeryn sporządził notatkę, w której stwierdził: „Wszyscy byliśmy zgodni, że zupełnie wykluczona jest zgoda na samostanowienie Ukrainy i Białorusi, które już skorzystały z tej zasady, albowiem w przypadku wyrażenia naszej zgody Polacy od razu zażądają wycofania stamtąd naszych wojsk oraz kontroli komisji międzynarodowej nad przebiegiem głosowania. Jeżeli zgodzilibyśmy się na plebiscyt, a Polacy zażądaliby wyprowadzenia naszych wojsk, moglibyśmy bezpowrotnie skompromitować władzę sowiecką i w ten sposób udowodnilibyśmy, że władza sowiecka w Białorusi i Ukrainie trzyma się na naszych karabinach¹⁵”.

Należy podkreślić, że bolszewicy byli dużo lepiej przygotowani do negocjacji aniżeli strona polska. Na czele czteroosobowej bolszewickiej delegacji pokojowej stał wytrawny dyplomata Adolf Joffe. Otrzymał on rzetelne wsparcie informacyjne – dysponował m.in. obszernymi charakterystykami najbardziej wpływowych członków polskiej delegacji pokojowej. Natomiast w skład polskiej delegacji pokojowej wchodziło dziesięć osób: sześciu reprezentantów głównych frakcji sejmowych oraz czterech przedstawicieli rządu. Joffe szybko się zorientował, że nikt z członków polskiej delegacji nie miał doświadczenia w prowadzeniu negocjacji pokojowych. Ponadto duża liczebność delegacji musiała powodować

¹⁴ Cyt. za: J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura...*, s. 281.

¹⁵ G. Matwiejew, *Taktyka Adolfa Joffego podczas pertraktacji z Polską w sprawie zawarcia preliminariów pokojowych w 1920 roku [w:] Zapomniany pokój. Traktat ryski, interpretacje i kontrowersje 90 lat później*, red. S. Dębski, Warszawa 2013, s. 217.

utrudnienia w procesie uzgadniania decyzji, tym bardziej że delegaci z ław sejmowych nie zapominali o interesach partyjnych¹⁶.

W tych okolicznościach sprawa ukraińskiej niepodległości znalazła się w Rydze na przegranej z góry pozycji. Już pierwszego dnia konferencji pokojowej – 21 września 1920 r. – przewodniczący polskiej delegacji Jan Dąbski po zaledwie dwudziestu minutach obrad uznał pełnomocnictwa przedstawiciela Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, co oznaczało akceptowanie *de facto* Ukrainy Sowieckiej i dopuszczenie jej do stołu obrad jako pełnoprawnego uczestnika¹⁷. Grabski zapytany przez dziennikarza o stosunek Polski do zobowiązań sojuszniczych wobec URL odpowiedział, że układ sojuszniczy z 21 kwietnia 1920 r. to „czysto prywatne porozumienie między Piłsudskim a Petlurą, osobistymi przyjaciółmi; nie został on ratyfikowany przez polski Sejm i dlatego nie jest obowiązujący dla delegacji pokojowej”¹⁸.

Jan Dąbski usprawiedliwiał później swoją postawę następująco: „Polska Delegacja Pokojowa otrzymała instrukcję, aby uznać pełnomocnictwa Sowieckiej Ukraińskiej Republiki i w tym duchu zostały też zredagowane pełnomocnictwa Polskiej Delegacji. Wobec takiego stanu rzeczy pełnomocnictwa obu delegacji zostały na pierwszym posiedzeniu w Rydze po kilkunastominutowych naradach wzajemnie uznane. W ten sposób przesądzone zostały – przynajmniej w okresie zawierania pokoju pomiędzy Sowiecami a Polską – losy Ukrainy, która pozostała w obrębie wpływów rosyjskich. W sprawie Ukrainy Delegacja Rosyjska zarówno w Mińsku, jako też w Rydze była absolutnie nieustępliwa. Oświadczył mi to zupełnie Joffe w czasie poufnej rozmowy w Rydze. Upieranie się Delegacji Polskiej przy sprawie ukraińskiej groziło – mimo osłabienia Rosji – dalszą wojną, nie wiadomo jak długą. [...] Ustępliwszymi byłiby bolszewicy rosyjscy w sprawie oddania pod wpływy polskie Białej Rusi, ale próby postawienia tej sprawy w Rydze natrafiły na zdecydowany opór ze strony polskiej”¹⁹.

Natomiast rosyjski historyk Giennadij Matwiejew słusznie podsumował zaistniałą sytuację, stwierdzając: „Warszawa bez targów i nawet bez jakichkolwiek oznak sprzeciwu porzuciła swego ukraińskiego sojusznika Symona Petlurę, z którym pięć miesięcy wcześniej, w końcu kwietnia, podpisała porozumienie polityczne oraz konwencję wojskową

¹⁶ *Ibidem*, s. 212–213.

¹⁷ J.J. Bruski, *Petlurowcy...*, s. 206.

¹⁸ M. Palij, *The Ukrainian-Polish Defensive Alliance 1919–1921. An Aspect of the Ukrainian Revolution*, Edmonton-Toronto 1995, s. 138.

¹⁹ J. Dąbski, *Pokój ryski. Wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem, listy*, Warszawa 1931, s. 78.

(nie przeszła ona jednak procedury ratyfikacyjnej w sejmie). A miało to miejsce wówczas, gdy Polacy prowadzili z powodzeniem ofensywę na Białorusi oraz Ukrainie, gdzie polska 6 Armia współdziałała z armią Petlury. W perspektywie międzynarodowej fakt ten oznaczał zaprzestanie uznawania przez Polskę rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej, a w konsekwencji utratę przez Petlurę głównego sojusznika²⁰.

Historycy są w większości zgodni co do tego, że główną odpowiedzialność za taką haniebną postawę polskiej delegacji w Rydze ponoszą Jan Dąbski i Stanisław Grabski. Obaj należeli do partii przeciwnych państwowości ukraińskiej i starali się przyspieszyć podpisanie preliminarium pokojowych, aby zdążyć przed zapowiadzianym przybyciem do Rygi ministra Sapiiehy. Prawdopodobnie obawiali się zmiany przyjętych już uzgodnień. Grabski zdołał wcześniej przekonać do swojego stanowiska pozostałych przedstawicieli sejmu (m.in. Władysława Kiernika z PSL „Wyzwolenie” i Norberta Balickiego z PPS), dzięki czemu zdobył dominującą pozycję w delegacji polskiej²¹.

Układ sił w delegacji polskiej obrazowo przedstawił Władysław Pobóg-Malinowski, pisząc: „Czołową rolę odegrał tu St[anisław] Grabski – indywidualność w zespole tym najsilniejsza, postać w taktyce politycznej najbardziej wyrobiona i zręczna. Bez trudu też opanował, ujarzmił raczej, całą grupę sejmową. Jeden tylko socjalista Barlicki mógłby z nim rywalizować, uległ jednak i on perswazjom o potrzebie solidarności wszystkich przedstawicieli Sejmu, i poddał się tym łatwiej, iż reprezentował tę większość obozu socjalistycznego, która rezygnowała już z programu federacyjnego, nie widząc możliwości jego realizacji bez dalszego prowadzenia wojny. Tą drogą wytworzył się front wspólny przedstawicieli Sejmu przeciwko pozostałym członkom delegacji – L[eonowi] Wasilewskiemu i W[itoldowi] Kamienieckiemu, za którymi stali w większości swej eksperci i członkowie sekretariatu delegacji”²².

Niektórzy badacze zagadnienia uważają, że większość polskich delegatów była przekonana o rychłym upadku władzy bolszewickiej. W związku z tym negocjacje w Rydze traktowali tylko jako wstęp do przyszłych negocjacji z niebolszewickim rządem rosyjskim. Dlatego podjęte w Rydze ustalenia dotyczące granic miały stanowić podsta-

²⁰ G. Matwiejew, *Taktyka Adolfa Joffego...*, s. 202.

²¹ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec traktatu ryskiego [w:] Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 38–39.

²² W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2: 1919–1939, Londyn 1956, s. 369.

wę do negocjacji na temat granic między Rzeczpospolitą a przyszłym państwem rosyjskim²³. Grabski w trakcie rokowań dotyczących linii granicznej w pełni realizował doktrynę państwa narodowego, dopasowując przebieg tej linii do przypuszczalnych możliwości asymilacyjnych narodu polskiego. Jednocześnie odrzucił szansę przyłączenia do Polski dwóch powiatów Podola: kamienieckiego i płoskirowskiego, chcąc w ten sposób okazać bolszewikom, że pozostawia w ich rękach problem ukraiński²⁴. Nie zwracał przy tym zupełnie uwagi na fakt, że w powiatach tych zamieszkiwała liczna ludność polska.

Odmienne stanowisko zajmowali znajdujący się w mniejszości zwolennicy koncepcji federacyjnej: Leon Wasilewski i Witold Kamieniecki – związani z Naczelnikiem Państwa, oraz gen. Mieczysław Kuliński – reprezentujący Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Ludziom tym zarzuca się, że nie dość stanowczo przeciwstawiali się polityce Dąbskiego i Grabskiego. Trzeba jednak przyznać, iż Wasilewski próbował przekonywać członków delegacji polskiej o konieczności wysunięcia polskich granic jak najdalej na wschód, aby na terenie Polski powstały z jej pomocą ośrodki samodzielnych ruchów narodowych Białorusinów i Ukraińców. Argumentował, że jeśli takie ośrodki pojawią się poza wschodnią granicą naszego państwa, to – przyciągając ludność tych narodowości – zagrożą trwałości i integralności Rzeczypospolitej²⁵.

Na obronę Wasilewskiego i Kamienieckiego należy stwierdzić, że mieli oni bardzo ograniczone możliwości. Nie otrzymali także oczekiwanego wsparcia ze strony Piłsudskiego. Zastanawiający jest fakt, iż Naczelnik Państwa nie zdobył się też na żaden stanowczy protest przeciwko decyzjom podejmowanym w Rydze. Według relacji Leona Wasilewskiego, nie wierzył on w trwały pokój z bolszewikami, spodziewając się nowej ofensywy sowieckiej wiosną 1921 r., dlatego uzgodnienia w Rydze traktował jako tymczasowe²⁶. Faktyczny brak reakcji Piłsudskiego na warunki rozejmu zawartego w Rydze wskazuje na to, że po porażce wyprawy kijowskiej wiosną 1920 r. zrezygnował on z podjęcia po raz drugi próby realizacji swojej koncepcji ukraińskiej. Prawdopodobnie nie wierzył już w powodzenie tego przedsięwzięcia.

²³ W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 70.

²⁴ S. Grabski, *Pamiętniki...*, s. 173.

²⁵ R. Bäcker, *Polska Partia Socjalistyczna wobec traktatu ryskiego* [w:] *Traktat ryski 1921 roku...*, s. 67–68.

²⁶ L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 223–224.

Delegacja bolszewicka uciekała się do szantażu, posługując się kwestią Galicji Wschodniej. Joffe rozpowszechniał informacje o rychłym przyjeździe do Rygi delegacji z Galicji Wschodniej i wygłaszał pogląd, że „należy spróbować przeciągnąć tych panów na naszą stronę i stworzyć na bazie naszych Galicjan razem z tamtymi coś w rodzaju Przedstawicielstwa Galicyjskiego”²⁷. Delegaci sowieccy, powołując się na prawo do samostanowienia, domagali się uznania niezawisłości Galicji Wschodniej i przeprowadzenia tam plebiscytu. Mogli przy tym faktycznie liczyć na wsparcie przybyłej do Rygi delegacji emigracyjnego rządu Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL). W składzie delegacji galicyjskiej znajdowali się: premier ZURL Kost' Łewycki, Osyp Nazaruk, Łuka Myszuha i jako dyżurny reprezentant ludności polskiej Ernest Breiter²⁸.

Galicjanie ignorowali zupełnie przebywających w Rydze delegatów Petlury, nawiązali za to ścisły kontakt z przedstawicielami Ukrainy Sowieckiej. W praktyce zatem uznali bolszewickie władze w Charkowie za jedynego reprezentanta Ukrainy naddnieprzańskiej. Taka postawa wynikała niewątpliwie z ich zapiekłego antypolonizmu. W czasie poufnych rozmów w Rydze strona sowiecka uznała suwerenność ZURL i obiecała forsować podczas negocjacji z Polakami postulat przeprowadzenia plebiscytu w Galicji Wschodniej. W zamian za to rząd ZURL godził się na legalizację partii komunistycznej w przyszłym państwie zachodnioukraińskim²⁹.

Tymczasem Joffe traktował wątek galicyjski jedynie jako argument w dyskusjach z Polakami. Podczas poufnego spotkania z Dąbskim 1 października 1920 r. przyznał: „Rosja nie obstaje przy podnoszeniu sprawy Galicji Wschodniej. Przedłożenie jej jest tylko tematem do dyskusji, a Galicja Wschodnia jest wysunięta z motywów taktycznych, aby było z czym wystąpić, jeśli Polska wysunie sprawę Ukrainy Petlurowskiej. Rosja rozumie, że dla Polski konieczną jest galicyjska nafta, ale dla Rosji konieczne jest ukraińskie zboże. Jest to dla Rosji sprawa przede wszystkim ekonomiczna”³⁰. Gdy tylko delegacja polska uznała pełnomocnictwa Ukrainy Sowieckiej, sprawa Galicji Wschodniej została zdjęta z porządku obrad.

W niezwykle trudnej sytuacji znalazł się poseł URL w Rydze Wołodymyr Kedrowski. Zdezorientowany i pozbawiony łączności z centralą, nie wiedział, jakie ma podjąć kroki. Na przełomie września i października

²⁷ G. Matwiejew, *Taktyka Adolfa Joffego...*, s. 215.

²⁸ J.J. Bruski, *Petlurowscy...*, s. 209.

²⁹ O. Назарук, *Галицька делегація в Ризи 1920 р. Спогади учасника (вид. 1930)*, Львів 1930, *passim*.

³⁰ J. Dąbski, *Pokój ryski...*, s. 105.

1920 r. dołączyli do niego wysłannik MSZ Tymisz Olesijuk i senator Serhij Szeluchin, mianowany prezesem ukraińskiej delegacji na rokowania pokojowe. Nie mieli jednak niezbędnych instrukcji. Próbowali nawiązać kontakt z delegacją polską, ale zostali zupełnie zignorowani. Mogli liczyć na wsparcie jedynie ze strony Leona Wasilewskiego oraz eksperta wojskowego – kpt. Karola Polakiewicza³¹.

Do wstępnego porozumienia między Joffem i Dąbskim doszło już 5 października, 12 października podpisano zaś umowy o rozejmie i preliminariach pokojowych. W umowach uznano *de iure* istnienie Ukrainy Sowieckiej, co oznaczało oficjalnie zerwanie sojuszu z URL³². Ustalona linia graniczna biegła na odcinku południowym wzdłuż Zbrucza, a na terenie Wołynia była przesunięta nieco bardziej na wschód z porównaniu z granicą ustaloną w umowie polsko-ukraińskiej z 21 kwietnia 1920 r. Dla dalszych losów Ukraińskiej Republiki Ludowej najważniejszy był jednak art. II preliminariów pokoju, w którym obie strony zobowiązały się nie tworzyć i nie popierać „organizacji mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną, mających na celu obalenie ustroju państwowego lub społecznego strony drugiej, czyniących zamach na jej całość terytorialną, jak również organizacji przypisujących sobie rolę rządu strony przeciwnej”. Rozejm na froncie miał obowiązywać od godziny 24.00 dnia 18 października 1920 r. Natychmiast po ratyfikacji umowy miało się rozpocząć wycofywanie wojsk na ustaloną linię graniczną³³.

Delegacja URL w Rydze już 7 października zareagowała na porozumienie polsko-bolszewickie, wręczając Janowi Dąbskiemu specjalną notę protestacyjną. W nocy tej członkowie ukraińskiej delegacji stwierdzili, że „przy pomocy Polski fikcja sowieckiego rządu Ukrainy nabrała realnego kształtu”³⁴. Z protestem wystąpiła również delegacja ZURL. Także 7 października wystosowała do uczestników konferencji pokojowej w Rydze notę stwierdzającą, że narady przedstawicieli Polski, Rosji i Ukrainy Sowieckiej nie są kompetentnym forum do rozstrzygania spraw galicyjskich. Zgłoszono „zdecydowany protest przeciwko wszelkiemu, choćby tylko tymczasowemu, rozporządzaniu ziemią Galicji Wschodniej”³⁵.

³¹ J.J. Bruski, *Petlurowcy...*, s. 208–209.

³² W. Materski, *Tarcza Europy...*, s. 71.

³³ J.J. Bruski, *Petlurowcy...*, s. 211.

³⁴ Т.В. Галицька-Дідух, *Дипломатична боротьба навколо проблеми українського представництва на мирній конференції в Ризі (вересень 1920 – березень 1921 рр.)*, „Український історичний журнал” 2001, № 6, с. 106.

³⁵ J.J. Bruski, *Petlurowcy...*, s. 211.

Układ podpisany przez Dąbskiego został, rzecz jasna, przyjęty bez entuzjazmu również przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Minister Sapięha słusznie skrytykował Dąbskiego za pośpiech i zbytnią uległość wobec bolszewików³⁶. Jednakże decyzje już zapadły i żadne protesty nie mogły tego zmienić. Nastąpiło faktyczne pogwałcenie umowy z 21 kwietnia 1920 r. i zerwanie sojuszu polsko-ukraińskiego. Lojalnego sprzymierzeńca pozostawiono samemu sobie, przekreślając dotychczasową politykę Józefa Piłsudskiego w kwestii ukraińskiej. Działania wojenne zostały przerwane 18 października 1920 r., gdy wszedł w życie układ rozejmowy. Zwycięskie oddziały polskie musiały się wycofać na ustaloną wstępnie linię graniczną, pokrywającą się z późniejszą wschodnią granicą II Rzeczypospolitej. W ręce wroga oddano świeżo zdobyte miasta, m.in. Mińsk, Słuck, Korosteń i Szepetówkę. Już 15 października Sejm zażądał od Naczelnego Dowództwa, by wszystkie niepolskie oddziały wojskowe opuściły terytorium Rzeczypospolitej³⁷.

18 października armia URL osiągnęła linię: Mohylów Podolski – Bar – Latyczów – Starokonstantynów. Petlura postanowił samodzielnie kontynuować walkę z bolszewikami, wykorzystując wyzwolony obszar Podola i ruch powstańczy rozwijający się na tyłach wroga. W wyniku powszechnej mobilizacji na Podolu zwiększono liczebność armii o połowę i osiągnięto stan prawie 40 tys. oficerów i żołnierzy. Dołączyły do niej sformowane w Polsce oddziały rosyjskie gen. Peremykina, liczące ponad 8 tys. ludzi.

Według historyków polskich i ukraińskich, armia ukraińska nie wykorzystała przejściowego osłabienia bolszewików i szansy zaskoczenia przeciwnika. 18 października wstrzymano walkę, zgodnie z rozejmem zawartym w Rydze, który kończył się 2 listopada. Pierwotny termin uderzenia (1 listopada) został przesunięty na 11 listopada, co okazało się błędem tragicznym w skutkach. W tym czasie wojska polskie wycofały się już za Zbrucz, a bolszewicy ściągnęli duże siły zwolnione z frontu polskiego i 10 listopada zaatakowali armię URL z zamiarem jej okrążenia i całkowitego zniszczenia. Po dziesięciu dniach ciężkich walk, poniosłszy duże straty, wojska Petlury zdołały się przebić do granicy polskiej i wycofać za Zbrucz. Walka była skończona – 20 tys. oficerów i żołnierzy ukraińskich umieszczono w specjalnych obozach dla internowanych³⁸. W tym czasie

³⁶ *Ibidem*, s. 212.

³⁷ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, Londyn 1956, s. 372–373.

³⁸ Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919–1920*, Toruń 1999, s. 50–57; J. Legieć, *Armia*

Armia Czerwona przy pomocy sił ściągniętych z byłego frontu polskiego pobiła też rosyjskie wojska gen. Wrangla i zdobyła Krym.

Armia bolszewicka była wówczas w całkowitej rozsypce, a droga na Kijów stała otworem. Świadczą o tym dobitnie rezultaty zagonu kawalerzyjskiego na Korosteń, który przeprowadziła w dniach 8–12 października grupa jazdy gen. Juliusza Rómmela. W trakcie tej akcji zniszczyła dwie dywizje nieprzyjaciela i wzięła do niewoli około 8 tys. jeńców. Rómmel, widząc demoralizację wroga, zaproponował głęboki rajd na Kijów. Dowództwo 6 Armii odrzuciło jednak ten plan³⁹. Odległość z Korostenia do Kijowa wynosi 140 km.

Duże wsparcie dla wojsk sprzymierzonych mogła stanowić antybolszewicka partyzantka na Ukrainie, licząca jesienią 1920 r. około 40 tys. ludzi. Znaczne obszary między Kijowem a Morzem Czarnym były właściwie kontrolowane przez powstańców. Na przedpolu Krymu rozwijały swoją ofensywę rosyjskie oddziały gen. Wrangla, opanowując cały obszar między Dnieprem a Morzem Azowskim i podchodząc pod Jekaterynosław (późniejszy Dniepropietrowsk). Wrangel zamierzał sforsować Dniepr, aby spotkać się z Polakami i Ukraińcami na linii Czerkasy–Chersoń⁴⁰. Na Polesiu do dalszej walki przystąpiła także licząca 18 tys. ludzi Rosyjska Ludowa Armia Ochotnicza, dowodzona przez gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza. Składała się ona z Rosjan, Białorusinów, Polaków, Ukraińców i przedstawicieli innych narodowości. W połowie listopada zdobyła Mozyrz, Owrucz i Rzeczyce, lecz potem musiała ulec przeważającym siłom przeciwnika⁴¹.

Z ustaleń polskiego wywiadu wojskowego wynika, że liczebność całej Armii Czerwonej wynosiła w listopadzie 1920 r. tylko ok. 500 tys. żołnierzy. Były to siły rozproszone na kilku frontach, w tym na Kaukazie i Dalekim Wschodzie⁴². W tych okolicznościach kontynuowanie przez Polskę wojny przez kilka tygodni dawało szansę na przyciśnięcie bolszewików do muru i podniesienie na nowo sprawy ukraińskiej. Dobitnie wyraził to Tadeusz Hołówko, stwierdzając: „Zdradziliśmy Ukraińców, którzy wiernie dotrzymali nam braterstwa w dniach tragicznych. A tylko dwa tygodnie dalszej wojny i wojska Petlury byłyby w Kijowie, i Joffe

Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej w 1920 roku, Toruń 2002, s. 190–195.

³⁹ J. Rómmel, *Kawalerja polska w pościgu za Budiennym*, Lwów 1934, s. 188.

⁴⁰ R. Potocki, *Idea restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej (1920–1939)*, Lublin 1999, s. 96, 106; Ю. Кульчицький, *Шаблі з плугів. Український повстанський рух у визвольних змаганнях*, Львів 2000, s. 132–145.

⁴¹ Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski...*, s. 98–105.

⁴² I. Moszczyński, *Rosyjski plan bitwy nad Wisłą w 1920 roku*, „Bellona” 1925, t. 19, z. 2, s. 138.

zgodziłby się prowadzić rokowania wspólnie z nami i delegatami Petlury, uznalby niepodległą Ukrainę, gdyż chodziłoby mu wówczas o ratowanie samego bytu bolszewików⁴³.

Niestety, polscy negocjatorzy w Rydze chcieli szybko zakończyć wojnę i dokonać podziału ziem ukraińskich i białoruskich między Polskę a Rosję bolszewicką. Bardzo ostro ocenił ich postawę ukraiński publicysta Iwan Kedryn-Rudnicki, który z perspektywy półwiecza pisał: „Było w dziejach świata wiele wypadków, że sojusznik porzucał sojusznika, układał z wrogiem separatystyczne układy pokojowe, starał się ratować dla siebie maksimum w nowo stworzonej sytuacji. Ale było tak zawsze w razie przegranej. Rozbiór Ukrainy w Rydze pomiędzy Polskę a Rosję nastąpił po wygranej polsko-ukraińskiej wojnie przeciw Rosji Sowieckiej. Dlatego była to zdrada w klasycznym rozumieniu”⁴⁴.

Rajd na Korosteń, zdobycze Bałachowicza i fatalny stan Armii Czerwonej w tym czasie pozwalają stwierdzić, że już na początku listopada możliwe było dotarcie do linii Berezyny i Dniepru. Wyczerpanie wojsk zmusiłoby prawdopodobnie obie strony do przerwy zimowej. Kontynuując wojnę wiosną 1921 r., połączone siły polsko-ukraińskie (nawet bez Białych Rosjan gen. Wrangla) miałyby duże szanse z powodzeniem stawić czoła Armii Czerwonej. W tym czasie Rosja Sowiecka znalazła się bowiem w najcięższym kryzysie od początku swego istnienia, a władza bolszewików była wręcz bliska upadku. Wskutek polityki komunizmu wojennego w całym kraju szerzyły się buntury chłopskie. 28 lutego 1921 r. wybuchł bunt marynarzy w Kronsztadzie, a wiosną szerzył się głód, który pochłonął ok. 5 mln ofiar⁴⁵.

W razie kontynuowania wojny konieczne było nawiązanie współpracy z Białymi Rosjanami gen. Piotra Wrangla. 10 sierpnia 1920 r. Francja uznała kierowany przez niego rząd „Południa Rosji” i obiecała udzielić mu wszechstronnej pomocy. Francuzi starali się zmontować szeroką koalicję antybolszewicką, w której miało być też miejsce dla Ukraińskiej Republiki Ludowej. Szef francuskiej misji wojskowej w Warszawie, gen. Henri Niessel, stwierdził: „Francja życzy sobie tylko jednego: klęski bolszewików oraz ustanowienia ładu i spokoju na południu – w Rosji. Jakie kształty państwowe przybierze przyszła Rosja, czy będzie ona nie-

⁴³ Cyt. za: M. Boruta, *Polacy o i dla niepodległości wschodnich sąsiadów Rzeczypospolitej*, Kraków 1995, s. 44–45.

⁴⁴ I. Кедрин, *Паралелі в історії України. З нагоди 50-річчя Ризького Миру*, Нью-Йорк 1971, c. 25–26.

⁴⁵ R. Potocki, *Idea restytucji...*, s. 116.

podzielna, czy państwem federacyjnym, czy też federacją oddzielnych państw – to Francji nie obchodzi”⁴⁶.

Ukraińsko-rosyjskie rozmowy w sprawie współpracy wojskowej toczyły się z dużymi oporami, gdyż Wrangel przez długi czas nie chciał uznać państwowej odrębności Ukrainy. Równoległe szukano porozumienia z Rosyjskim Komitetem Politycznym Borisa Sawinkowa, funkcjonującym od lata 1920 r. na terenie Polski. Sawinkow, legendarny terrorysta i przywódca partii eserowców, reprezentował tak bardzo pożądaną przez Piłsudskiego „trzecią”, czyli demokratyczną Rosję. Formalny układ został podpisany dopiero 18 listopada 1920 r., kilka dni przed ostateczną klęską wojsk zarówno Wrangla, jak i Petlury. Komitet Sawinkowa uznał w nim niezawisłość państwową Ukraińskiej Republiki Ludowej⁴⁷. Chociaż w tym momencie nie miało już to większego znaczenia praktycznego, jednak pokazuje, że porozumienie i współdziałanie z Rosjanami było możliwe.

Reasumując, należy stwierdzić, że jesienią 1920 r. wyłoniła się realna szansa na realizację planów Petlury i Piłsudskiego, czyli zwycięstwo sojuszu polsko-ukraińskiego w wojnie z bolszewikami i odbudowę (choć w okrojonej formie) państwowości ukraińskiej. Konieczne było kontynuowanie ofensywy w sytuacji, gdy Armia Czerwona znajdowała się w rozsypaniu, a na Ukrainie wciąż był aktywny ruch powstańczy. Tym razem determinacji i woli kontynuowania wojny zabrakło po polskiej stronie. Zamiast wykorzystać do końca zwycięstwo nad bolszewikami, postanowiono porzucić sojusznika ukraińskiego. Utrzymanie przez dłuższy czas (kilka miesięcy) wyzwolonego terytorium i zbudowane liczniejszej armii mogło skutecznie przekonać Francję do faktycznego uznania Ukraińskiej Republiki Ludowej. W ślad za tym ukraińską państwowość musieliby zaakceptować Biali Rosjanie gen. Wrangla.

Józef Piłsudski w rozkazie pożegnalnym do wojsk ukraińskich z 18 października 1920 r. napisał: „Wspólnie przelana krew i groby bohaterów są kamieniem węgielnym na drodze do wzajemnego porozumienia i sukcesu obu narodów. Obecnie po dwóch latach ciężkich walk z barbarzyńskim najeźdźcą żegnam się ze wspaniałymi wojskami Ukraińskiej Republiki Ludowej i stwierdzam, że podczas najcięższych chwil, w nierównej walce niosły one wysoko swój sztandar, na którym wypisane było hasło »Za wolność waszą i naszą«, co jest symbolem każdego uczciwego żołnierza”⁴⁸.

⁴⁶ J.J. Bruski, *Petlurowcy...*, s. 198.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 218–223.

⁴⁸ J. Piłsudski, *Pisma, mowy, rozkazy*, t. 5, Warszawa 1933, s. 177.

W historiografii polskiej podkreśla się najczęściej, że w gremiach decyzyjnych (Radzie Obrony Państwa i delegacji w Rydze) dominowali przeciwnicy polityczni Naczelnika Państwa z Janem Dąbskim i Stanisławem Grabskim na czele, dążący za wszelką cenę do szybkiego podpisania pokoju z bolszewikami⁴⁹. W ten sposób wychodzili naprzeciw oczekiwaniom bolszewików, którym również zależało na szybkim zawarciu rozejmu na froncie polskim, po to, aby móc przerzucić wszystkie siły do walki z wojskami Białych Rosjan gen. Wrangla, nacierającymi od strony Krymu. Ponadto społeczeństwo polskie miało dość wojny i nie rozumiało dalekosiężnych koncepcji Piłsudskiego – jak to określił Stanisław Cat-Mackiewicz: „za bitwę sierpniową dziękowało Bogu, za wyprawę kijowską zlorzeczyło Piłsudskiemu”⁵⁰.

Podpisany 18 marca 1921 r. traktat w Rydze oznaczał *de facto* porażkę koncepcji federacyjnej Piłsudskiego. Wielkie zwycięstwo militarne zostało w dużej mierze zaprzepaszczone politycznie, gdyż nie powstało państwo ukraińskie. Marszałek zdawał sobie doskonale sprawę, że Polska wygrała wojnę, ale przegrała pokój i przegrała sprawę ukraińską. W tym kontekście należy rozumieć jego słowa skierowane 15 maja 1921 r. do internowanych żołnierzy ukraińskich: „Ja was, panowie, przepraszam, bardzo przepraszam”⁵¹.

REFERENCES – BIBLIOGRAFIA

Printed sources

Boruta M., *Polacy o i dla niepodległości wschodnich sąsiadów Rzeczypospolitej*, Kraków 1995.

Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, red. N. Gąsiorowska-Grabowska, t. 3, Warszawa 1964.

Piłsudski J., *Pisma, mowy, rozkazy*, t. 5, Warszawa 1933.

Memories

Dąbski J., *Pokój ryski. Wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem, listy*, Warszawa 1931.

Grabski S., *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989.

Nazaruk O., *Halyts'ka delegatsiya v Ryzi 1920 r. Spomyny uchasnyka (vyd. 1930)*, L'viv 1930.

⁴⁹ J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura...*, s. 267–268.

⁵⁰ S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 XI 1918 r. do 17 IX 1939 r.*, Londyn 1941, s. 134.

⁵¹ R. Potocki, *Idea restytucji...*, s. 130.

Rómmel J., *Kawalerja polska w pościgu za Budiennym*, Lwów 1934.

Wasilewski L., *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935.

Studies

Bäcker R., *Polska Partia Socjalistyczna wobec traktatu ryskiego* [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998.

Bruski J.J., *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2000.

Cat-Mackiewicz S., *Historia Polski od 11 XI 1918 r. do 17 IX 1939 r.*, Londyn 1941.

Charaszkiewicz E., *Przebudowa Wschodu Europy. Materiały do polityki wschodniej Piłsudskiego w latach 1918–1921*, „Niepodległość” 1955, t. 5.

Halyts'ka-Didukh T.V., *Dyplomatychna borot'ba navkolo problemy ukrayins'koho predstavnytstva na myrniy konferentsiyi v Ryzi (veresen' 1920 – berezen' 1921 rr.)*, „Ukrayins'kyi istorychnyy zhurnal” 2001, nr 6.

Karpus Z., *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919–1920*, Toruń 1999.

Kawalec K., *Narodowa Demokracja wobec traktatu ryskiego* [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998.

Kedryn I., *Paraleli v istoriyi Ukrainy. Z nahody 50-richchya Ryz'koho Myru*, New York 1971.

Koko E., *Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918–1925*, Gdańsk 1991.

Kul'chyts'kyi Y., *Shabli z pluhiv. Ukrayins'kyi povstans'kyi rukh u vyzvol'nykh zmahannyakh*, L'viv 2000.

Legieć J., *Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej w 1920 roku*, Toruń 2002.

Materski W., *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994.

Matwiejew G., *Taktyka Adolfa Joffego podczas pertraktacji z Polską w sprawie zawarcia preliminarium pokojowych w 1920 roku* [w:] *Zapomniany pokój. Traktat ryski, interpretacje i kontrowersje 90 lat później*, red. S. Dębski, Warszawa 2013.

Moszczyński I., *Rosyjski plan bitwy nad Wisłą w 1920 roku*, „Bellona” 1925, t. 19, z. 2.

Nowak A., *Rosja w polskiej myśli politycznej XX wieku – materiały do refleksji*, „Arcana” 1996, z. 4.

Palij M., *The Ukrainian-Polish Defensive Alliance 1919–1921. An Aspect of the Ukrainian Revolution*, Edmonton–Toronto 1995.

Pisuliński J., *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, Wrocław 2004.

Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2: 1919–1939, Londyn 1956.

Potocki R., *Idea restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej (1920–1939)*, Lublin 1999.